

Protokół Nr LXIV/1/2006

z LXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa – zwołanej na wniosek radnych Rady Miasta Rzeszowa, na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) – odbytej w dniu 3 października 2006 r. w sali posiedzeń Ratusza, ul. Rynek 1.

Na ustawowy stan 30 radnych w LXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa uczestniczyło wg listy obecności 29 radnych, co stanowi wymagane quorum do prawomocności obrad /lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu/.

P. Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta – dokonał otwarcia LXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa – zwołanej na wniosek radnych Rady Miasta Rzeszowa, na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm./ i prowadził obrady.

Powitał radnych oraz zaproszonych gości w osobach:

- Senatora RP Pana Aleksandra Bentkowskiego,
- Posel na Sejm RP Pani Anny Pakuły – Sacharczuk,
- Prezesa Zakładowego Klubu Sportowego „Stal Rzeszów” Pana Władysława Prygonia /lista osób zaproszonych stanowi załącznik nr 2 do protokołu/,
- Prezydenta Miasta Rzeszowa Pana Tadeusza Ferencę,
- Zastępcy Prezydenta Miasta Rzeszowa Pana Ryszarda Winiarskiego,
- Zastępcy Prezydenta Miasta Rzeszowa Pana Marka Ustrobińskiego /lista obecności Prezydenta i Zastępców Prezydenta Miasta Rzeszowa stanowi załącznik nr 3 do protokołu/,
- Przedstawicieli Rad Osiedlowych /lista obecności stanowi załącznik nr 4 do protokołu/,
- Dyrektorów Wydziałów Urzędu Miasta, kierowników jednostek organizacyjnych Miasta oraz kierowników jednostek współdziałających z Miastem, przedstawicieli mediów, a także przybyłych mieszkańców miasta.

Pan Przewodniczący poinformował, że stosownie do wniosku 8 radnych o zwołanie sesji w trybie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, przedmiotem obrad LXIV sesji jest uchwała w sprawie stanowienia o kierunkach działalności Prezydenta Miasta Rzeszowa.

/Wniosek o zwołanie LXIV sesji Rady Miasta stanowi załącznik nr 5 do protokołu/.

/Proponowany porządek obrad LXIV sesji stanowi załącznik nr 6 do protokołu/.

/Tekst projektu uchwały w sprawie stanowienia o kierunkach działalności Prezydenta Miasta Rzeszowa wraz z uzasadnieniem (druk nr LXV/1/2006) stanowi załącznik nr 7 do protokołu/.

Radny P. Robert Kultys – w imieniu wnioskodawców przedstawił projekt uchwały w sprawie stanowienia o kierunkach działalności Prezydenta Miasta Rzeszowa /druk nr LXV/1/2006/.

Stosownie do § 1 projektu uchwały: *„Rada Miasta zobowiązuje Prezydenta Miasta Rzeszowa do podjęcia działań w kierunku sfinalizowania porozumienia z Zakładowym Klubem Sportowym „Stal Rzeszów” w sprawie użyczenia mu stadionu sportowego przy ul. Hetmańskiej i zobowiązuje Prezydenta do zabezpieczenia w budżecie miasta środków na niezbędny remont trybun i oświetlenia stadionu, celem osiągnięcia standardu zgodnego z wymaganiami do prowadzenia krajowych imprez sportowych.”*

Zgodnie z uzasadnieniem do projektu uchwały: *„W listopadzie br. upływa termin dostosowania stadionu „Stali Rzeszów” do standardów koniecznych do rozgrywania wyścigów motocyklowych. Bez przeprowadzenia prac remontowych trybun i oświetlenia zachodzi realne niebezpieczeństwo zamknięcia tego stadionu dla rozgrywek krajowej ekstraklasy żużla. Brak porozumienia Prezydenta Miasta Rzeszowa z Klubem „Stal Rzeszów” w sprawie finansowania remontu, jak również w sprawie użyczenia Klubowi samego stadionu doprowadza także do groźnych zapowiedzi wycofania się głównych sponsorów finansujących sport motocyklowy w Klubie „Stal Rzeszów”. W związku z powyższym za celowe uważa się podjęcie powyższej uchwały.*

W dalszym ciągu swojej wypowiedzi radny powiedział: *„Zaniechania Pana Prezydenta w sprawie sfinalizowania umów z Klubem Sportowym „Stal Rzeszów” rzeczywiście doprowadziły do realnego zagrożenia likwidacji sportu żużlowego w Rzeszowie. Dlatego 5 dni temu Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości złożył wniosek o sesję nadzwyczajną, żeby zobowiązać Pana Prezydenta do podjęcia szybkich działań w tym zakresie, tak aby ten problem rozwiązać. Całe szczęście, że Pan Prezydent złożył drugi wniosek, niejako w odpowiedzi na nasz wniosek, dotyczący zmian budżetowych. Ta uchwała, którą przed chwilą zaprezentowałem, jest bodajże najskuteczniejszą uchwałą w tej kadencji naszego samorządu - gdyż zaczęła działać właściwie tuż po jej zgłoszeniu przez wnioskodawców do Przewodniczącego Rady Miasta, czyli jeszcze przed jej podjęciem. - To dobrze. Chciałbym, żeby częściej intencja radnych Rady Miasta Rzeszowa była odczytywana przez Pana Prezydenta. Szkoda, że nie działo się tak przez całą kadencję.*

Radny P. Piotr Rybka - zabierając głos, powiedział: *„Mam do wnioskodawców pytanie: Czy to jest samorządowa kampania wyborcza? – Z intencji i treści projektu uchwały wynika bowiem, że do tej pory kierownictwo Urzędu Miasta, łącznie z Prezydentem Miasta, nie zajmowało się sportem. Dopiero ostatnio, parę dni temu, wpadli - że tak powiem - na tą wspaniałą myśl, żeby zająć się sportem, w tym również i Stadionem „Stali”.*

P. Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta – odnosząc się do tematu obrad, stwierdził: *„Niedawno, na zaproszenie Pana Prezesa Klubu Sportowego „Stal Rzeszów”, odbyło się spotkanie, z moim udziałem oraz z przedstawicielami wszystkich Klubów w Radzie Miasta, gdzie przedstawiono nam, w czym problem. Chodziło o to, jaka jest koncepcja w propozycji Pana Prezydenta, jeśli chodzi o podpisanie umowy o współpracy i jaka jest propozycja Klubu Sportowego. Na poprzedniej sesji, we wtorek, Radny P. Waldemar Ostrowski ponownie zgłosił problem, ponawiając prośbę do Pana Prezydenta. Myślę, że dzisiejsza sesja, przynajmniej ja to tak traktuję, będzie sfinalizowaniem tych wcześniejszych rozmów i prośb.”*

Radny P. Robert Kultys – odpowiadając na pytanie Radnego P. Rybki, powiedział: *„Kilka dni temu, po konferencji prasowej jednego ze sponsorów Klubu „Stal Rzeszów”, zaistniała realna groźba, iż sport motocyklowy wyjdzie z Rzeszowa. To była realna groźba. Wszyscy byliśmy tego świadkami. Jako radni uważaliśmy, że powinniśmy zachować się odpowiedzialnie. Byliśmy jedynymi radnymi, którzy w tej sprawie zadziałali. Klub Radnych SLD nic nie zrobił w tej sprawie, w tym kierunku. Proszę więc do nas nie mieć pretensji, że myśmy w tej sprawie zadziałali.”*

Radny P. Piotr Rybka – nawiązując do odpowiedzi udzielonej przez Radnego P. Kultysa, powiedział: *„Wiem o tym, że dopiero wczoraj, u notariusza, Miasto weszło w posiadanie obiektów sportowych przy ul. Hetmańskiej. Zatem, jak Miasto mogło wcześniej zajmować się obiektem, który nie był jego własnością.”*

Radny P. Andrzej Dec – powiedział: *„Mam uwagę porządkową. Myślę, Panie Przewodniczący, że byłoby dobrze, jeśli przy tego typu sesjach wiedzielibyśmy, kto wnioskował o jej zwołanie. Nie ma tu bowiem listy osób, które podpisały wniosek o zwołanie sesji. Odnosząc się do wypowiedzi Radnego P. Rybki, myślę, że im bliżej wyborów, tym bardziej każde z naszych działań nosi w sobie elementy kampanii wyborczej. Nic w tym ani niezwykłego, ani złego. Natomiast przechodząc do meritum, mam taką obawę, której pewnie nie da się łatwo rozwiązać. – Mianowicie, rozumiem, że umowa notarialna została już podpisana. Wiemy to z prasy. Została także podpisana, a może przygotowana, umowa użyczenia. Chciałbym wiedzieć, jakie są warunki, w szczególności czy Klub „Stal Rzeszów”, w oparciu o tę umowę, będzie jedynym dysponentem stadionu? Czy Klub „Stal Rzeszów” będzie mógł decydować o tym, kto ewentualnie będzie go używał? Czy Miasto, które jak rozumiem jest właścicielem obiektów sportowych, które w perspektywie będzie miało znaczny udział w modernizacji tego stadionu, będzie mogło decydować lub też współdecydować o tym, jakie imprezy będą się tam odbywać? Dla przykładu, gdyby konkurencyjny klub chciał zorganizować jakiś mecz na tym stadionie, czy dostanie na to zgodę czy też raczej może spodziewać się odmowy? Czy mamy do tego prawo, żeby o takich sprawach decydować?”*

P. Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta – odpowiadając na pytania, wyjaśnił: *„Sesja została zwołana na wniosek 8 radnych, czyli na wniosek wymaganej ustawowo ¼ ustawowego składu Rady Miasta. Na wniosku o zwołanie sesji są podpisy członków Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.”*

Radny P. Kazimierz Greń – powiedział: *„Wierzę, że wszyscy tutaj zebrani zagłosują za tym, żeby przekazać 500 tys. zł na modernizację oświetlenia i montaż siedzisk na Stadionie „Stal Rzeszów”. Również Pan Prezydent jest za przekazaniem tych środków. Dziwi mnie zwołanie dzisiejszej sesji Rady Miasta, tym bardziej, że niedawno, 26 września br., odbyła się ostatnia sesja. Przecież niejednokrotnie, w trybie pilnym, do proponowanego porządku obrad były wprowadzane uchwały. Dzisiaj, w świetle jupiterów i kamer, została zwołana sesja, na wniosek Klubu Radnych PiS. Chciałem też przypomnieć, że Przewodniczący Rady Miasta i przewodniczący klubów działających w Radzie Miasta spotkali się przed sesją na Stadionie „Stal Rzeszów”, bo tam ponoć było to spotkanie, i tam zapadły decyzje. Nie było mnie wtedy w Rzeszowie, ale dowiedziałem się z prasy, radia i telewizji, że Pan Przewodniczący Rady*

mówił, że musimy pomóc i dać te pieniądze. Jeszcze raz powtarzam, że nie wierzę, aby ktoś dzisiaj zagłosował przeciwko przekazaniu tych środków, ale przecież można to było uchwalić na ostatniej sesji Rady Miasta i dzisiaj nie byłoby sesji nadzwyczajnej, bo po co. Można było dyskutować na ten temat na ostatniej sesji Rady Miasta, ale sprawa nie została wprowadzona do porządku obrad. Wczoraj zostały podpisane umowy notarialne o przekazaniu obiektu i Miasto Rzeszów go przejęło. Chciałem też poinformować, że ponad 7 miesięcy temu byłem na otwarciu stadionu w Kielcach. – Przepięknego stadionu, który może być wzorem dla wszystkich miast w Polsce. Mam nadzieję, że taki piękny stadion powstanie w Rzeszowie. Jest to dla nas również ogromna szansa, bo przecież 8 grudnia, w Szwajcarii, 48 delegatów, w tajnym głosowaniu, będzie decydować o tym, kto dostanie organizację mistrzostw Europy w 2012 roku. Jest to ogromna szansa na autostrady, hotele, miejsca pracy. Dlatego mam nadzieję, że taki stadion, jak w Kielcach, powstanie w Rzeszowie, dla dobra miasta, jak też całego województwa, niezależnie od tego, kto zasiądzie w Radzie Miasta następnej kadencji. Stadion w Kielcach kosztował ok. 48 mln zł, z tego 8 mln zł z tytułu podatków wróciło do kasy miejskiej, bo przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji powstało stowarzyszenie. Za 40 mln zł powstał więc najnowocześniejszy obiekt, jakim jest stadion w Kielcach. Cieszę się, że dzisiaj rozmawiamy na temat stadionu, bo trzeba pomóc. Myślę też, że w kolejnej kadencji należy myśleć o wybudowaniu takiego pięknego i nowoczesnego obiektu, jak stadion w Kielcach. Powinniśmy więc wspólnie zadziałać, żeby coś zrobić w tym temacie.”

P. Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta – nawiązując do wypowiedzi Radnego P. Grenia, powiedział: *„Istotnie, spotkanie, o którym mówiłem, skończyło się zgodą radnych ze wszystkich klubów co do tego, że należy pomóc sportowi, a szczególnie ZKS „Stal Rzeszów”, tak aby zatrzymać żużel w Rzeszowie. Tego problemu dotyczyły późniejsze rozmowy, a także wypowiedzi radnych, w formie jakby apelu do Prezydenta Miasta, na wtorkowej sesji Rady Miasta. Jak zrozumiałem, była to sprawa znalezienia 500 tys. zł. Za chwilę będzie druga sesja, na której będziemy o tym mówić, ale z tego co wiem, Pani Skarbnik chyba po dwóch dniach intensywnych poszukiwań znalazła takie środki, mówiąc w skrócie. Myślę więc, że wszystkim nam chodzi o pomyślnie sfinalizowanie tego tematu, dla dobra miasta i dla dobra sportu.*

Chciałem także poinformować, że będąc niedawno w Kielcach, oglądałem stadion, jak też jego dokumentację i harmonogram prac. Okazuje się, że w ciągu 18 miesięcy od wbicia pierwszej łopaty powstał stadion, na 15,5 tysięcy miejsc, spełniający wszystkie wymogi. Zgadzam się z Radnym P. Greniem co do tego, że przykład Kielc jest, może nie tyle pewnym wzorem do naśladowania, co sposobem pokazującym, jak szybko i wspólnie działając dla dobra miasta można zbudować stadion miejski, bo ten stadion ma taką nazwę.”

Radny P. Konrad Fijolek – stwierdził: *„To dobrze, że wszystkie kluby są za tym, żeby przekazać pieniądze na stadion. Nieladnym jest jednak to, że jeden z klubów działających w Radzie Miasta próbuje w okresie przedwyborczym zrobić z siebie ojca sukcesu, wielkiego inspiratora tychże wydarzeń. Przecież wszystkie kluby umawiały się, że należy pomóc „Stali Rzeszów”. Nagle jeden klub wylał się i próbuje zostać ojcem sukcesu. Proszę Państwa, chronologia tych wydarzeń była taka, że dzień wcześniej Pan Prezydent powiedział, że zwołuje sesję nadzwyczajną, żeby znaleźć środki i pomóc Klubowi „Stali”. Szukanie tych środków musiało trochę potrwać, nie dzień, nie pół dnia, ale dwa dni. W tym czasie Klub Radnych PiS szybko zwołał swoją konferencję prasową i szybko napisał wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, niby z własnej inicjatywy. Chodziło o to, żeby w ten sposób próbować*

przedstawić się społeczeństwu jako główny inspirator pomocy dla Stadionu „Stali” i jako największy ojciec sukcesu, a także o to, aby wręcz zasugerować, że inne kluby działające w Radzie Miasta prawie tego nie chcą. To było nieładne i nie w porządku, zwłaszcza, że w tym czasie Pani Skarbnik szukała pieniędzy, a Klub Radnych PiS zorganizował konferencję prasową i na siłę zwołał na dzisiaj sesję, na pół godziny przed sesją zwołaną przez Prezydenta Miasta, tylko po to żeby przeforsować swój projekt uchwały o zobowiązaniu Pana Prezydenta do tego, co już jest, co będzie za 15 minut. Moim zdaniem, rzeczywiście Radny P. Dec ma tutaj rację, że przed wyborami jest to pewnie charakterystyczne i normalne, ale w moim przekonaniu, bardzo nieładne i bardzo nie w porządku w odniesieniu do pozostałych klubów działających w Radzie Miasta. My również staraliśmy się o to i rozmawialiśmy w tej sprawie, ale nie wpadliśmy na taki pomysł, żeby wyjść przed szereg i zostać wielkimi ojcami sukcesu.”

P. Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta – odnosząc się do wypowiedzi Radnego P. Fijołka, powiedział: *„W obu moich wypowiedziach podkreślałem, że na tym spotkaniu wszystkie kluby działające w Radzie Miasta podeszły odpowiedzialnie do tematu. Ponieważ jest też taki wymóg formalny, największy klub, liczący najwięcej radnych, tak postąpił.”*

Radny P. Janusz Ramski – stwierdził: *„Dobiega końca IV kadencja samorządu. Nie wiem, czy w historii samorządu było tak, aby w ciągu jednego dnia, były dwie sesje zwołane w trybie nadzwyczajnym. Cofając się wstecz, zadam pytanie Panu Prezydentowi: - Czy można było uniknąć tej dyskusji publicznej, która rozpoczęła się na początku września? – Myślę, że można było uniknąć. Oczywiście prasa podsycala całą tą dyskusję i dyskusja była bardzo gorąca. Proszę Państwa, kończymy kadencję dwoma sesjami nadzwyczajnymi, a przecież wcześniej Rada Miasta zgodziła się na przejęcie „Stali” i potem była kolejna uchwała o użyczeniu Klubowi całego majątku. Panie Prezydencie, to od Pana zależało, żeby te techniczne zabiegi, które na Panu spoczywały, zakończyły się sukcesem. Być może nie byłoby dzisiaj tych dwóch sesji. Tak jak powiedział jeden z radnych, może na poprzedniej sesji wystarczyło podyskutować i te pieniądze by się znalazły. Przecież te pieniądze nie urodziły się od tamtej sesji, od 26 września do 3 października. Myślę, że o tych możliwościach Pani Skarbnik wcześniej wiedziała. Tego wszystkiego można było oczywiście uniknąć. Panie Prezydencie, myślę, że do tej pory ze strony Urzędu Miasta, władzy wykonawczej, zabrakło dobrej woli, a dzisiaj ona jest wymuszona stanowiskiem radnych i tą dyskusją publiczną. Wszyscy zgodzimy się z tym, że byłoby lepiej, gdyby ta decyzja była podjęta wcześniej, bo wcześniej można by przystąpić do realizacji oświetlenia, modernizacji trybun i uzyskania certyfikatu.”*

Radny P. Robert Kultys – zabierając głos, powiedział: *„Myślałem, że jak dzisiaj przyjdziemy na sesję, to wszyscy będziemy dobrze zorientowani w problemach ZKS „Stal Rzeszów”. Niestety, po wypowiedzi Radnego P. Fijołka okazuje się, że tak nie jest. Nie wiem czy zapomniał, czy nie wiedział, ale przypomnę, na czym polegał problem kilka dni temu. Problem nie tkwił w pieniądzach. Będąc na spotkaniu w ZKS „Stal Rzeszów”, jasno usłyszeliśmy, że to nie chodzi tylko o to, aby wyremontować trybuny i oświetlenie, bo to jest kwestia jednorazowego dofinansowania remontu na stadionie. Tu chodziło przede wszystkim o to, żeby Miasto Rzeszów podpisało umowę użyczenia, w której ZKS „Stal Rzeszów” będzie miał zagwarantowane takie prawa użytkowania, aby jego wkłady finansowe były realnie*

traktowane. To nie chodziło o 500 tys. zł czy też inną kwotę jednorazowej dotacji dla Klubu, o której za kilkanaście minut będziemy dyskutować na kolejnej sesji. Tu chodziło o to, że Prezes sekcji żużlowej Pani Półtorak zagroziła wycofaniem swojego sponsoringu, dlatego że Pan Prezydent nie chciał podpisać, satysfakcjonującej Klub, umowy w sprawie użyczenia stadionu „Stali”. Tu nie chodzi o to, że zwołaliśmy sesję na pięć minut przed sesją zwołaną na wniosek Pana Prezydenta, wiedząc, że Pan Prezydent znajdzie 500 tys. zł. To nie chodzi o pieniądze. Pani Prezes Półtorak jednoznacznie powiedziała nam, że jej wkład finansowy w sponsorowanie ZKS „Stal Rzeszów” w ciągu roku jest kilkakrotnie większy niż te pieniądze, o których dziś będziemy rozmawiać. Powiedziała nam także, że jeżeli jej firma ma współfinansować Klub „Stal Rzeszów”, to ona musi mieć pewność, że użyczenie tego stadionu nie będzie na zasadzie dwutygodniowego wypowiedzenia. Oczekuje również, że będzie to użyczenie, gdzie jest jasność co do tego, iż ten stadion może być użytkowany przez Klub 2, 3, 10 czy 15 lat, tak żeby można było prowadzić realną działalność na stadionie. Pan Prezydent zapowiedział, że owszem może podpisać umowę, ale na takiej zasadzie, że za 2 tygodnie może ją wypowiedzieć. To właśnie było problemem, a nie pieniądze. Przypomnę, że punkt, w którym zobowiązujemy Pana Prezydenta dotyczy nie tylko pieniędzy, bo to jest drobiazg, ale dotyczy przede wszystkim sfinalizowania podpisania umowy użyczenia. Zwołanie konferencji nie odbyło się na zasadzie wylamania z wcześniejszych uzgodnień. Nieprawda, że wcześniej wszystko było ustalone. Pani Prezes Półtorak powiedziała nam, że tego porozumienia nie ma i sama poprosiła nas o pomoc w tej sprawie. To, co zrobiliśmy, było zrobione razem z Panią Prezes Półtorak, która była na naszej konferencji. Nasza inicjatywa uchwałodawcza nie dotyczy tego, żeby przegłosować sprawę przekazania 500 tys. zł, bo jeszcze raz mówię, że jest to kropla w morzu potrzeb Klubu. Ta uchwała, inicjatywa Klubu Radnych PiS dotyczy przede wszystkim tego, żeby Pan Prezydent podpisał w końcu umowę użyczenia, o której Pani Prezes Półtorak powiedziała jasno, że takiej umowy, jaką do tej pory zaproponował Pan Prezydent, ona nie podpisze.”

Radny P. Konrad Fijolek – odnosząc się do wypowiedzi Radnego P. Kultysa, powiedział: „W moim przekonaniu chodziło przede wszystkim o pieniądze. Co do umowy, to wszystkie poprawki były przez nas już wcześniej przeksultowane, gdy o tym rozmawialiśmy. To jest tylko mydlenie oczu, że chodzi o jakąś umowę. Zachowaliście się wobec pozostałych klubów działających w Radzie Miasta nie w porządku. – Podkreślam to. W tej chwili przede wszystkim chodzi o pieniądze, bo one pozwolą spełnić wymogi licencyjne.”

Radny P. Adolf Gubernat – odnosząc się do tematu obrad, powiedział: „Panie Prezydencie, proszę nam powiedzieć, jak w tej chwili wygląda sytuacja, albowiem my znamy tylko fakty prasowe czy telewizyjne. Jest tutaj cały czas dyskusja, eskalacja troski, dobroczynności itp., ale być może uchwała, którą w tej chwili mamy podjąć, jest bezprzedmiotowa, jeżeli wszystko to, co należało zrobić, Pan Prezydent zrobił. To ta uchwała byłaby co najwyżej działalnością propagandową.”

P. Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta – zabierając głos, powiedział: „Bardzo cieszę się z tego, że ta obłuda, która była tu wykazana w trakcie czytania projektu uchwały, wpłynie na dobro sportu. Wygląda na to, że będzie podjęta decyzja o tym, żeby przydzielić pieniądze dla sportu.

Szanowni Państwo, sprawa przejęcia stadionu „Stali” ciągnie się dość długo. Przede wszystkim chcieliśmy zlikwidować zadłużenie, które ciążyło na Klubie. Ten proces trwał około

roku. Na szczęście doprowadzono do stanu możliwego do przejęcia tego stadionu. Prowadzono rozmowy ze „Stalą” o możliwości przebudowy stadionu. Prowadzono też rozmowy z Marszałkiem i Zarządem Województwa o złożeniu wniosku o pieniądze unijne. Pan Marszałek Deptuła bardzo pozytywnie podszedł do sprawy, traktując, że będzie to stadion ponadmiejski, regionalny. Stanowisko Zarządu Województwa w tej kwestii było pozytywne, szczególnie Pana Marszałka Deptuły.

Jeśli chodzi o sprawę szukania pieniędzy przez Panią Skarbnik, proszę nie uważać, że jesteśmy tak niemrawi, żeby przez dwa dni szukać pieniędzy. Pani Skarbnik, po moim telefonie, oddzwoniła chyba w ciągu 20 minut i powiedziała, że są środki. Te środki znaleźliśmy, nie szukaliśmy ich przez dwa dni. Nie wiem, skąd Państwo macie takie niewłaściwe informacje.

Na dzisiaj sytuacja jest taka, że jest podpisana umowa użyczenia i jest podpisany akt notarialny. Dodam dalej, że pieniądze nie mogły wpłynąć na realizację robót na stadionie, dopóki stadion nie przeszedł we władanie Miasta. Takie pieniądze nie mogły być wcześniej wydane. W tej chwili środki mogą być wydane i dlatego złożyliśmy stosowny projekt uchwały odnośnie wyrażenia zgody przez Radę Miasta i wystąpiliśmy o sesję nadzwyczajną. Wczoraj na naradzie roboczej w Ratuszu dowiedziałem się od Dyrektora Biura Rady Miasta, że jest druga sesja nadzwyczajna, o godzinie 15-tej, odnośnie tej samej sprawy. Jeżeli to jest chwyt propagandowy – proszę bardzo. Każda partia ma prawo robić różne chwyt propagandowe. Nie mam o to również pretensji, bo nie mam do tego prawa. Natomiast cieszę się, że wszyscy Państwo Radni, poprzecie sport w mieście Rzeszowie. Już teraz za to dziękuję.”

P. Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta – nawiązując do wypowiedzi Pana Prezydenta, powiedział: „Myślę, że większość wypowiedzi Pana Prezydenta dotyczyła kolejnej sesji, bowiem środków finansowych. Jeśli chodzi o informację odnośnie szukania pieniędzy przez dwa dni, to w kilku gazetach rzeszowskich była informacja, że w najbliższych dniach planowana jest sesja nadzwyczajna. Jeśli dobrze pamiętam, w środę otrzymałem informację, że taki wniosek będzie. Następnie Pani Prezes firmy, nie będę wymieniał jakiej, zwołała konferencję prasową. Po konferencji, Przewodniczący Klubu Radnych PiS Pan Kultys skontaktował się ze mną, pytając, jaka jest sytuacja, jeśli chodzi o stronę prawną. Następnego dnia zadzwoniłem, chyba ok. godz. 10-tej, do Biura Rady, pytając, czy jest wniosek o sesję nadzwyczajną. Takiego wniosku wtedy nie było. Ja mam informacje z faktów, które działy się w ciągu tych dwóch dni.”

Radny P. Waldemar Ostrowski – zabierając głos w dyskusji, stwierdził: „Pan Prezydent wspominał o tym, że tych pieniędzy nie można było wcześniej przekazać. Nie można też było dyskutować o tym problemie na poprzedniej sesji, która odbyła się w ubiegłym tygodniu, z tego względu, że stadion „Stali” nie był wówczas obiektem miejskim, tylko obiektem klubowym.

Panie Prezydencie, chciałbym z tego miejsca podziękować za tak szybkie działanie, po moim wniosku z ubiegłej sesji. Mówię o tym, ponieważ na poprzedniej sesji zabierałem głos na ten temat. Poza mną nikt nie zabierał głosu w tej sprawie. Jestem wdzięczny za podjęte działania. Myślę, że te środki, które dzisiaj zostaną przekazane, już zgodnie z prawem, zgodnie z procedurą, będą w przyszłości sprzyjały sportowi w naszym mieście.”

Radny P. Jan Mazur – zapytał: „Czy zasadnym jest głosowanie i przyjmowanie uchwały takiej treści, jaka została nam przedstawiona? Moim zdaniem, w obecnej sytuacji

jest to jak gdyby sankcjonowanie czegoś, co już jest dawno podjęte i realizowane przez Pana Prezydenta. Oczywiście, jestem za uchwałą, o której będziemy dyskutować na kolejnej sesji. Wydaje mi się, że tutaj nie będzie sprzeciwów.”

P. Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta – odpowiadając na pytanie Radnego P. Deca, wyjaśnił: *„Umowę podpisano wczoraj. Również wczoraj podpisano akt notarialny. Zasadniczy punkt umowy brzmi następująco: - Chcemy przebudować stadion, oczywiście za wolą Rady, i ten stadion oddać w ręce działaczy sportowych, którzy będą organizować sport w mieście Rzeszowie. Umowa mówi o czasie nieograniczonym, z możliwością wypowiedzenia za okres 10 lat. Jeżeli którakolwiek ze stron złoży wypowiedzenie, to okres wypowiedzenia trwa 10 lat.”*

Radny P. Andrzej Dec – nawiązując do udzielonej odpowiedzi, stwierdził: *„Obawiam się czegoś takiego, mówiąc już wprost. Pan Prezydent mówi dość enigmatycznie o działaczach sportowych. Domyślam się, że chodzi o działaczy sportowych Klubu „Stal Rzeszów”. Natomiast w Rzeszowie są przecież i inne kluby sportowe. - Aktualnie słabo orientuję się w sporcie. Chodzi o to, żeby nie było monopolu, żeby nie było tak, że działacze z jednego klubu decydują o wykorzystaniu stadionu, który - jak rozumiem - za parę lat będzie zbudowany prawie od nowa przy pomocy miejskich środków. Czy nie byłoby więc celowe, chociaż to już chyba musztarda po obiedzie, stworzenie np. jednostki pomocniczej, spółki z udziałem Klubu, w której udziały byłyby rozłożone proporcjonalnie do wkładu w to przedsięwzięcie, po to także, aby Miasto miało rzeczywisty wpływ na to, jak ten stadion funkcjonuje? Wyobraźmy sobie, być może czysto teoretycznie, że osoby, które zarządzają tym stadionem, będą to robić źle, a my mamy 10 lat na to, żeby odebrać im użytkowanie tego stadionu. Nie znam treści tej umowy. Być może są tam jakieś klauzule, które dają nam prawo wypowiedzenia umowy w przypadku, gdy sprawy będą niedobrze. Proszę o odpowiedź, ponieważ chciałbym mieć jasność, że zrobiliśmy to dobrze.”*

P. Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta – odnosząc się do wypowiedzi Radnego P. Deca, wyjaśnił: *„Rzeczywiście, może nasuwać się tu wiele wątpliwości. Można by to zrobić inaczej, ale muszą się na to zgodzić dwie strony przy podpisywaniu umowy. Takie są zasady. Jeśli chodzi o kwestię klubu miejskiego, spółek, jakichś udziałów czy jeszcze czegoś innego, to przecież właścicielem tych terenów i tego stadionu jest Klub „Stali”. Moim nadrzędnym celem była sprawa wybudowania stadionu w mieście Rzeszowie. To jest podstawowa sprawa - wybudowanie takiego stadionu, jak stadion w Kielcach. Na dzisiaj sytuacja jest taka, że są szanse zdobycia środków finansowych, a jutro tych szans już nie będzie. Z drugiej strony jest ogromna presja społeczna – sprawa żużla. Tu dzisiaj też próbowano zbić na tym kapitał, ale jak już mówiłem, każdemu wolno.*

Jeśli chodzi o sprawę przygotowania stadionu do zawodów na poziomie ekstraklasy, tak realnie biorąc temat, w tej chwili trzeba zainwestować tam pieniądze. Będziemy przebudowywać ten stadion. Wnioski nasuwają się same. Nie mniej jednak moje stanowisko, które przekazuję Radzie, jest takie, że na dzisiaj powinniśmy pomóc, ryzykując nawet później różne słuszne wypowiedzi co do demontowania światła i demontowania siedzisk dla kibiców. Te tematy będą. Będą je podnosić różne osoby, zarówno kibice, jak i dziennikarze i, Szanowni Państwo, będą mieli tu rację.

Ale zapomnijmy o tej sytuacji, jaka jest na dzisiaj. Sprawa sportu i utrzymania odpowiedniej klasy, to sprawa bardzo chwilowa, płynna. - Dzisiaj jest się na szczytach, a jutro jest się na

samym dole. Tak było z wieloma sekcjami w „Stali” i w „Resovii”. Kiedyś mieliśmy wspaniałych zawodników. W tej chwili też mamy wspaniałych zawodników: w siatkówce, żużlu i w tenisie stołowym. Trudno powiedzieć, jaki wynik sportowy będziemy mieć w przyszłym roku. - Bardzo trudno powiedzieć. Ktokolwiek z Państwa uprawiał sport lub chodzi na mecze i kibicuje swojej drużynie wie, że w sporcie jest to sprawa płynna. Wszystko się zmienia.

Reasumując, tak jak już powiedziałem, kiedyś będzie krytyka, ale musimy sobie z tego zdawać sprawę i przyjąć na siebie konsekwencje, bo to my decydujemy. Natomiast, na dzisiaj uważam, że sekcję żużlową trzeba utrzymać.

P. Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta – na przykładzie stadionu w Kielcach, wskazał, że lepsza jakość stadionu ma odzwierciedlenie w poziomie gry.

P. Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta – odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącego Rady, stwierdził: *„Jakość stadionu nie ma żadnego znaczenia dla poziomu gry.”*

Radny P. Andrzej Dec – odnosząc się do wypowiedzi Pana Prezydenta Ferenc, powiedział: *„Ja nie negocjowałem celowości. Chciałem tylko uzyskać wyjaśnienie. Jest dla mnie oczywiste, że w umowach tego rodzaju powinny być zapisy dotyczące różnych przypadków, jak chociażby, kiedy coś stanie się źle. To, co Pan Prezydent powiedział, że z wynikami sportowymi dziś jest dobrze, a jutro może być źle, to jeszcze jeden przyczynek do tego, że w umowie powinny być tego typu klauzule, ponieważ jeśli Klub będzie miał złe wyniki sportowe, to nie będą przychodzić kibice i nie będzie z czego utrzymać tego stadionu. Ale w ten sposób można by długo mówić. Zmierzam w efekcie do tego, że powinniśmy poznać zapisy tej umowy, oczywiście nie teraz, bo nie ma tu na to czasu.”*

P. Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta – odpowiedział: *„Temat sportu jest tematem bardzo ciekawym. Ja wiem, że niektórych to nudzi, a niektórzy są zainteresowani. Jak będą złe wyniki w sporcie w Rzeszowie? - To co? - Prezydent weźmie sobie ten stadion? Tu, kiedy wczoraj o tym rozmawialiśmy, jeden z dyrektorów, powiedział: - A to wtedy stadion zabierzemy. - I co wtedy zrobimy z tym stadionem? – Tego stadionu nie odbierzemy, bo stadion musi żyć. Tam musi być młodzież, tam muszą być zawodnicy i kibice. Żeby sport był, muszą być zapaleńcy, którzy prowadzą działalność sportową.”*

Radny P. Ryszard Piekło - zaapelował o zakończenie dyskusji.

Radna P. Elżbieta Dzierżak – powiedziała: *„Ponieważ wtedy przewodniczyłam Radzie Miasta, chciałam Państwu przypomnieć pewne fakty z tego okresu, kiedy to Pan Prezes Klubu „Stali” występował z propozycją przejęcia stadionu. Wówczas chodziło tylko o oddłużenie stadionu, a nie o jego współfinansowanie przez Miasto. Dlatego proszę o odczytanie, jak w umowie zawarte są kwestie finansowe. Pamiętacie Państwo, że radni mieli tu wiele wątpliwości. Na przykład, co stanie się, gdy zdarzy się fakt zdewastowania jakichś*

urządzeń, chociażby krzeseł? Czy wówczas, za każdym razem po takiej dewastacji, Miasto będzie współfinansować tę właśnie działalność? To były obiekcje wyrażane wówczas przez Państwo Radnych. Prezes Klubu „Stali” argumentował także chęć pozbycia się tego obiektu, w takim pozytywnym znaczeniu. Nie chodziło mu o sport wyczynowy, z którym mamy teraz do czynienia, tylko o sport w znaczeniu wychowawczym dla dzieci i młodzieży. Pan Prezes przedstawiał nam też sytuacje związane z funkcjonowaniem piłki nożnej dla dzieci. To był ten szczytny cel.

Dzisiaj natomiast mamy dwa elementy w tej sprawie: kwestia współfinansowania przez Miasto tego wszystkiego, co się będzie dziać na stadionie w znaczeniu technicznym, a także współfinansowania sportu wyczynowego. Pan Prezydent mówi, że różnie to z tym sportem bywa. Jest się na górze, jest się i na dole.

Panie Prezydencie, słyszę z niemalą satysfakcją, że Pan Prezydent w ciągu 20 minut, oczywiście z pomocą Pani Skarbnik, był w stanie znaleźć pół miliona złotych. Chcę powiedzieć, że zarówno Państwo Radni, jak i Pan Prezydent nie byli hojni w wielu innych sprawach, chociażby dla dzieci, które rodzą się w mieście Rzeszowie. Myśmy dosłownie wydarli z budżetu 200 tys. zł, a dzisiaj mamy lekką ręką pół miliona złotych w ciągu 20 minut. Gratuluję skuteczności, ale oczywiście mówię to z przekorą, ponieważ uważam, że jest to gradacja pewnych potrzeb.”

Radny P. Kazimierz Greń – powiedział: „Kilka czynników zdecydowało o budowie stadionu w Kielcach. Po pierwsze, znalazł się znakomity człowiek, Pan Krzysztof Klicki, jeden z najbogatszych ludzi, który jest właścicielem wydawnictwa prasowego „Kolporter Kielce”. Druga rzecz, 75 % środków pozyskano z funduszy unijnych. W efekcie, w ciągu 16 miesięcy od wbicia pierwszej łopaty, powstał znakomity obiekt sportowy.

Zaznaczam, że nie jest to kampania wyborcza, ale przez 4 lata prosiłem tutaj o sesję o sporcie. Czy była taka sesja? Dzisiaj wszyscy próbujemy być dobrymi wujkami – i dobrze – ale to jest o 4 lata za późno. Nie mniej jednak cieszę się, że dzisiaj mówimy o stadionie i o sporcie. Mam nadzieję, że temat sportu będzie kontynuowany przez samorząd przyszłej kadencji. W podejmowanych działaniach należy wziąć wzór z Kielc, gdzie 75 % środków na budowę stadionu pozyskano z pieniędzy unijnych. Dobrze, że w Rzeszowie, przy szkole sportowej, mamy boisko ze sztuczną nawierzchnią. Dzięki Panu Prezydentowi, na to boisko udało się pozyskać środki z UEFA. Takie boiska ze sztuczną nawierzchnią powstały też Krośnie i w Dębicy.”

Na zakończenie swojej wypowiedzi Radny zaapelował o zamknięcie dyskusji.

P. Antoni Kopaczewski – Wiceprzewodniczący Rady Miasta – stwierdził: „Trzeba wyraźnie powiedzieć, że albo współczesny sport staje się komercyjny albo amatorski. Koncentrowanie się dzisiaj na zagadnieniu żużla rodzi pytanie, co z pozostałymi sferami sportu? Pytam, dlaczego przez tyle lat funkcjonująca „Stal Rzeszów”, kiedy była prosperita, nie tworzyła kapitału dla swojego Klubu? Jak to się dzieje? Przecież wtedy, kiedy były pełne stadiony, można było przeznaczyć zysk na wydatki bieżące i kapitał. Okazuje się, że nic z tego nie mieli. Dzisiaj kluby są w bankructwie. Jaka jest gospodarka ekonomiczna tego Klubu? Teraz rodzi się następne pytanie: - Czy w dalszym ciągu Klub będzie się zadłużał, a Miasto będzie dopłacało dla ratowania tego sportu? W tej chwili jest sytuacja wyjątkowa. Bezspornym faktem jest, że sport promuje miasto i my jako przedstawiciele miasta powinniśmy zrobić ten gest i go ratować, ale generalnie należy zastanowić się nad całokształtem sportu. W poprzedniej kadencji mówiłem o tym, że zasadnym byłoby powołanie np. pełnomocnika prezydenta miasta ds. sportu, który znając wszystkie zagadnienia, mógłby

je nam rzeczowo zreferować. A nie tak, że od przypadku do przypadku, ktoś nas informuje. Dziś o „Stali”, jutro o „Resovii”. W efekcie nie mamy bezpośredniej informacji o stanie sportu rzeszowskiego.”

P. Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta – powiedział: *„Chciałem poinformować Radę Miasta, jako najwyższy organ uchwałodawczy w mieście, że w okresie obecnej kadencji Rady i Prezydenta Miasta, do estraklasy weszły trzy zespoły. Mianowicie: żużel, siatkówka i tenis stołowy. Tych sukcesów sportowych w okresie obecnej kadencji było też więcej, np. mistrzostwa świata w karate i boksie zawodowym. Uważam to za powód do dumy.”*

P. Ryszard Winiarski – Zastępca Prezydenta Miasta – odpowiadając na pytania radnych, wyjaśnił: *„Zgodnie z zapisami w umowie użyczenia obiektu dla „Stali Rzeszów” jest sformułowanie, w którym Klub jest zobowiązany do bieżącego utrzymywania obiektu sportowego w takim stanie, aby umożliwić działalność sportową, zgodnie ze statutem Klubu. Idea była taka, żeby Klub prowadził działalność tak, jak do tej pory, na tych samych zasadach, nie biorąc pod uwagę, że to jest w tej chwili własność Miasta.”*

Radny P. Konrad Fijolek – złożył następujące oświadczenie: *„Chciałem poinformować, że Klub Radnych SLD, uznając tą uchwałę za bezprzedmiotową i wyborczą, nie weźmie udziału w głosowaniu. Natomiast w następnej sesji, oczywiście, tak.”*

Przystąpiono do głosowania:

Uchwała w sprawie stanowienia o kierunkach działalności Prezydenta Rzeszowa (w wersji zaproponowanej) – została przyjęta większością 13 głosów, bez głosów przeciwnych, przy 4 głosach wstrzymujących.

Na LXIV sesji – zwołanej na wniosek radnych Rady Miasta Rzeszowa, na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) – odbytej w dniu 3 października 2006 roku Rada Miasta Rzeszowa podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Nr LXIV/230/2006 – w sprawie stanowienia o kierunkach działalności Prezydenta Rzeszowa.

P. Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta – w związku z wyczerpaniem porządku obrad dokonał zamknięcia LXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa.

Obrady trwały od godz. 15.00 do 16.07.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Danuta Groszek

Przewodniczący
Rady Miasta Rzeszowa

Waldemar Szumny

Sprawdził:

Dyrektor
Biura Rady Miasta Rzeszowa

Mirosław Kubiak